Rok VII. Nr. 1. Sosnowiec, piątek 1 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Maszyny piekielne na poczcie.

Zamach antyfaszystowski w Ameryce.

LONDYN, 31. 12. Wczoraj dokonano zamachu dynamitowego na poczcie w Easton (w stanie Pensylwanja). Został on zorganizowany przez tajne organizacje faszystowskie.

Śledztwo wykazało, że dwu nieznanych osobników nadało 5 przesyłek pocztowych, zawierających maszyny piekielne o wielkiej sile wybuchowej.

Maszyny piekielne były skonstruowane w ten sposób, aby wybuchnęły w chwili rozpakowania.

Wskutek przedwczesnej eksplozji jednej z nich na poczcie, jeden urzędnik został zabity, siedmiu innych odniosło ciężkie rany.

Podczas usiłowań, by unieszkodliwić pozostałe maszyny piekielne, eksplodowała druga maszyna piekielna, pomimo wszelkich przedsięwziętych środków ostrożności.

Wybuch ten spowodował śmierć jeszcze jednego urzędnika.

Przesyłki te były adresowane do urzędników włoskiego konsulatu generalnego i kilku dziennikarzy miejscowego dziennika włoskiego. Aresztowano 11 osób, w tem dwie kobiety, jako podejrzanych o uczestnictwo w zamachu.

Krasomówcze występy adwokatów Jarosza i Dąbrowskiego.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Jako ostatni obrońcy w tym roku przemawiali adwokaci Jarosz i Dąbrowski. Adw. Jarosz szczególnie szeroko zajął się zeznaniami b. prezesa sądu najwyższego p. Mogilnickiego.

Przemówienie adw. Dąbrowskiego naogół nie odbiegało od szablonu, przyjętego przez obronę i było chwilami nudne i nieciekawe. Oczywiście pp. obrońcy nie omieszkali poruszyć w swych mowach szeregu spraw, nie mających nic wspólnego z procesem.

WIELBICIEL HITLERA NA WIECU W MOSKWIE.

RYGA, 31. 12. W Moskwie na jednem z zebrań partji komunistycznej miał miejsce charakterystyczny wypadek.

Podczas przemówienia znanego przywódcy komunistów niemieckich, Maksa Hölza, który zapewniał zebranie z bliskim wybuchu rewolucji komunistycznej w Niemczech, jeden z obecnych na sali komunistów niemieckich, zaangażowany niedawno przez rząd sowiecki do pracy, technik Penike, wzniósł okrzyk „hel Hitler" (niech żyje Hitler).

Okrzyk ten wywołał ostre represje przeciwko komuniście - hitlerowcowi, który został przez agentów GPU. zatrzymany i wydalony z granic Sowietów.

Czy nowa fala prześladowań katolicyzmu w Meksyku.

NOWY JORK, 31. 12. W dniu jutrzejszym rząd meksykański ma wydać dekret dotyczący organizacji kościoła katolickiego w Meksyku. Rozporządzenie rządowe zmniejsza ilość duchownych w ten sposób, że jeden ksiądz katolicki ma przypaść na 50 tysięcy wyznawców.

W samej stolicy wskutek tego dekretu na ogólną liczbę 244 świątyń ma być zamknięte 219.

Arcybiskup Meksyku Fascoal Diaz wydał uspokajający list pasterski. Mimo to, jeżeli dekret zostanie ogłoszony, należy liczyć się z wybuchem krwawych zamieszek.

PASTOR ZAWIESZONY W CZYNNOŚCIACH ZA WYSTĄPIENIA PRZECIW FRANCJI.

PARYŻ, 31. 12. (wł.) Władze kościoła ewangelicko - reformowanego w Strasburgu zawiesiły w urzędowaniu na przeciąg dwuch miesięcy pastora Strickera za zamieszczenie artykułu w jednem z czasopism strasburskich przeciw Francji.

ATAK NA CZING-CZAO.

Paniczna ewakuacja miasta przez chińczyków.

LONDYN, 31. 12. (wł.) Korespondenci pism angielskich z Dalekiego Wschodu podają szczegóły, dotyczące sytuacji w rejonie Czing - Czao.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się ewakuacja. Z dworca w Czing - Czao odjechało 8 pociągów z 24 tysiącami wojsk chińskich. Ewakuacja ta odbywała się chaotycznie, niemal w popłochu. Nad dworcem kolejowym krążyły bezustannie samoloty japońskie, zarzucając pociągi bombami.

Wojska japońskie zbliżają się do Czing - Czao z północy i południa. Armja północna pod dowództwem gen. Tamona zajęła Ku-Pang-Tse po gwałtownej walce z przeważającemi siłami chińskiemi. W bitwie brały udział samochody pancerne oraz eskadry samolotów. Zginęło wiele osób cywilnych.

Armja południowa pod dowództwem gen. Kamury wykonała wczoraj atak na miasto Tahuszan, które zostało zajęte. Armja ta otrzymała wczoraj znaczne posiłki, mianowicie 33 pociągi z wojskiem i sprzętem artyleryjskim, pociągi pancerne, czołgi i samoloty.

Obie grupy, północna i południowa są oceniane na 60.000 bagnetów. Z Mukdenu odchodzą dalsze posiłki.

Rząd nankiński ocenia sytuację, jako bardzo groźną. Rada ministrów obradowała wczoraj w Nankinie przez 12 godzin bez przerwy. Wyniki obrad nie są znane.

ZAGINIONY OKRĘT.

RYGA, 31. 12. Prasa estońska omawia sprawę zaginięcia okrętu „Liro" który w dniu 11 bm. wypłynął z portu w Talinie i dotychczas nie wrócił.

Istnieje przypuszczenie, że parowiec zatonął podczas ostatniej burzy na morzu Bałtyckiem. Na okręcie znajdowało się 20 pasażerów.

PRZYKRA NIESPODZIANKA DLA URZĘDNIKÓW W ZBANKRUTOWANEM MIEŚCIE.

BERLIN, 31. 12. Bankructwo miasta Dortmundu jest faktem dokonanym. Magistrat ogłosił w dniu wczorajszym, że wszyscy pracownicy miejscy otrzymają na Nowy Rok pensję, wynoszącą zaledwie szóstą część normalnych płac.

Pozatem magistrat postanowił zwrócić się do wierzycieli z prośbą o prolongatę długów.

Berlin pod terorem świata podziemnego.

NAPAD „ACHILLESA" NA RESTAURACJĘ.

BERLIN, 31. 12. Ubiegłej nocy około 40 członków związku przestępców „Achilles" napadło na lokal „Dresdner Hof" w pobliżu dworca Charlottenburg.

Napad był zemstą za odmowę gospodarza, od którego związek zażądał, aby zatrudnił jako kelnera, jednego z członków związku.

Zdaniem kelnera miało być inwigilowanie pewnego stołu, przy którym codziennie zbierało się 8 ludzi, z którymi związek „miał na pieńku".

Napastnicy zdemolowali cały lokal, przecinając uprzednio przewody telefoniczne, aby uniemożliwić wezwanie pomocy.

Po dokonaniu napadu prezes związku zawiadomił właściciela zdemolowanego lokalu, aby nie składał doniesienia w policji, za co związek zobowiązuje się pokryć pewną część wyrządzonych szkód.

POMÓR DZIKÓW W LASACH PUCZNIEWSKICH.

ŁÓDŹ, 31. 12. W swoim czasie donosiliśmy o znalezieniu w lasach puczniewskich 6 nieżywych dzików z ogólnej liczby 30. Niedawno temu znaleziono znów 6 nieżywych zwierząt, a przed dwoma dniami aż 8.

Równocześnie nadeszły wczoraj z Bydgoszczy wyniki analizy wnętrzności pierwszych znalezionych nieżywych dzików, które wykazały, że przyczyną masowego pomoru dzików jest t. zw. zaraza Bolingera.

Istnieje obawa, że również reszta dzików w lasach puczniewskich padnie ofiarą zarazy.

Konfekcja polska we Włoszech.

ŁÓDŹ, 31. 12. Łódzkie i brzezińskie firmy konfekcyjne nawiązały ostatnio kontakt z domami importowemi we Włoszech i obecnie przystępują do wykonania zamówień.

Firmy włoskie uznały wyroby konfekcyjne łódzkie za zupełnie odpowiadające pod względem jakości i ceny rynkowi włoskiemu, domagając się jedynie zmiany pewnych szczegółów w kroju ubrań.

Włosi przypisują tym pierwszym tranzakcjom wielkie znaczenie, spodziewając się rozbudowania na szeroką skalę stosunków handlowych polsko-włoskich w tej branży.

Amnestja noworoczna we Francji.

PARYŻ, 31. 12. Z okazji Nowego Roku prezydent republiki Doumer wydał dekret amnestyjny ułaskawiający całkowicie, lub zmniejszający karę 263 osobom, skazanym przez sądy wojskowe.

Dalszych 106 wypadków, które ewentualnie mają również podlegać amnestji, jest również rozpatrywanych.

O nowe drogi do lepszej przyszłości.

Wyjątkowe znaczenie nadchodzącego roku.

W Nowy Rok 1932 wstępuje ludzkość, pozbawiona całkowicie złudzeń. Do tego wniosku dojść musimy, gdy uprzytomnimy sobie, że rok ubiegły przyniósł nam same jedynie rozczarowania.

Jeszcze rok temu wierzono częściowo, że dojdzie jakoś do równowagi politycznej Europy, że będzie można uzdrowić finanse europejskie, że ograniczy się ogólne zbrojenia i położy się przynajmniej jeden kamień pod budowę zjednoczonej gospodarczo i politycznie Europy.

Tymczasem wszystko pozostało po staremu. Próby rozpoczęcia zgodnej pokojowej współpracy francusko-niemieckiej się nie udały, mimo nawet dużej ustępliwości ze strony Francji. Niebywały rozwój hitleryzmu w Niemczech i wzmocnienie tem samem żywiołów skrajnie reakcyjnych pogorszyło jeszcze warunki tej współpracy i odsunęło ją na nieokreślony dystans czasu. Tak samo i w stosunkach polsko-niemieckich nic się nie polepszyło. Nadzieje na wejście w życie traktatu handlowego z Niemcami zawiodły, a ciągła i coraz to silniejsza kampanja niemiecka, zdążająca do odebrania nam Pomorza uniemożliwia dziś wszelką współpracę polsko - niemiecką.

Uzdrowienie finansów Europy pozostało nadal pobożnem życzeniem wszystkich narodów. Sytuacja w tym kierunku nawet zaostrzyła się mocno. Najsilniejsze waluty świata doznały potężnego wstrząsu, nie pomogło na to nawet moratorjum, udzielone Europie przez Amerykę, kredyt międzynarodowy został zrujnowany, w następstwie zaś tego nastąpiło silne zubożenie prawie wszystkich krajów Europy.

Rozbrojenie militarne, rozbrojenie celne, idea Paneuropy, wszystko te pozostaje nadal w sferze niedoścignionych marzeń, a tymczasem podniecona atmosfera w Niemczech i próby wzmocnienia niemieckiej siły zbrojnej mimo nawet rzeczywistego czy też pozornego bankructwa, stwarzają konieczność u sąsiadów ciągłego [illegible]wania z bronią u nogi.

Jeżeli do tego wszystkiego dodamy jeszcze cyfrę około 30 miljonów bezrobotnych w świecie, bankructwo ze strony kilku tysięcy banków, ruinę setek tysięcy egzystencyj, straszliwą niepewność jutra, będziemy mieli przybliżony obraz najcięższego dotąd kryzysu w dziejach ludzkości.

Najsmutniejszym jednak jest fakt, że w ciągu minionego roku ludzkość nie znalazła skutecznego środka na szybkie zlikwidowanie kryzysu, ani też nikt nie mógł oznaczyć terminu, w którym nastąpić może zwrot ku lepszemu.

Jednakże żadną miarą nie możemy wyzbywać się optymizmu. Wchodząc w nowy okres czasu zdobyć się trzeba na przekonanie, że rozpoczyna się coś nowego, że rok nowy przynieść musi jakiś zwrot ku lepszemu. Nie ulega wątpliwości, że odarcie ze starych złudzeń daje wiele korzyści. Przynosi bowiem otrzeźwienie, zrozumienie dawnych błędów, daje nowe siły do pracy nieraz ciężkiej, ale najczęściej prowadzący do celu.

Państwo nasze, przeżywające dotkliwie skutki straszliwego kryzysu, szczególniej wystrzegać się musi starych błędów. Ażeby przetrzymać ten ciężki okres, zdobyć się musimy przedewszystkiem na mocną wiarę w siebie, w dziejowe przeznaczenie państwa i narodu naszego i w zdolności naszą do spełnienia tego przeznaczenia. Wzorem innych narodów czeka nas obecnie nowa twarda praca na nowych podstawach. Pracy tej podjąć się musimy z całym zapałem i wiarą niezłomną w to, że jak po burzy następuje trwała słoneczna pogoda, tak samo i po ciężkich chwilach kryzysu nadejść musi era spokoju, dobrobytu i szczęśliwego rozwoju każdego pracowitego państwa i narodu.

Zgoda buduje -- niezgoda rujnuje.

Aktualność powyższego przysłowia jest wciąż zadziwiająco żywotna. Gdyby polacy niepodległej Polski przed 150 laty, wzięli sobie pod uwagę owe święte słowa, nie byłoby rozbiorów, niewoli, znienawidzonych, obcych władców i nie lałaby się krew przez szereg lat.

Ówcześni posłowie szczycili się hasłem: „Polska nierządem stoi" i za pieniądze obce głosowali pod dyktandem przyszłych zaborców za rozbiorami Polski. Historja się powtarza.

Nadarmo się lała krew powstańców, nadarmo tysiące ich umierało w katorgach Sybiru, nadarmo padły młode życia legjonistów r. 1914 — 20 i t. d., znaleźli się bowiem ludzie, dla których wyraz — Polska — nie przedstawia wartości. Nęci ich zdanie „Polska nierządem stoi". Jeden jeździ do Berlina i tam wspaniałomyślnie obdarowywa Niemców Śląskiem i Pomorzem, inni stawiają wniosek, by dać autonomję Małopolsce wschodniej, a życzeniem panów posłów z opozycji jest, by ten wniosek przeszedł i w tym duchu głosują.

Tem samem dają broń w ręce posłance Rudnickiej, aby ta, jeżdżąc do Genewy i Londynu, mogła uzyskać poparcie u swych politycznych przyjaciół.

Milena Rudnicka! Każdy obywatel, któremu leży dobro państwa na sercu, winien to nazwisko zapamiętać. Dzisiejsze czasy jednak, to nie czasy przed 150 laty. Należy zerwać dobrowolnie z tradycją.

150 lat temu można była tylko jedna kasta narodu, nic więc dziwnego, że mogła ulec zepsuciu, że mogła zatracić zupełnie pojęcie zmysłu państwowego. Ideą Polski zmartwychwstałej jest szeroko pojęty demokratyzm.

Klasa robotnicza od powstania państwa polskiego była pod przemożnym wpływem partyjnictwa, tak z prawej jak i z lewej strony. Otrząsa się jednak szybko i jednoczy we wspólnym ruchu robotniczym pod przewodnictwem pierwszego premjera rządu polskiego J. Moraczewskiego. Związek związków zawodowych wierny swej idei, wierny swemu hasłu jednolitego frontu gospodarczego i społecznego robotników Polski, krok za krokiem hasło to w czyn wciela, przekuwa na rzeczywistość, coraz śmielej idzie z niem w masy, sięga coraz głębiej i coraz pełniejszy znajduje oddźwięk w umysłach i sercach robotników.

Hasło to wysnute z wskazań naczelnych wodza narodu, J. Piłsudskiego, który przez walkę, wypowiedzianą partjom, żerującym na ciele Rzeczypospolitej, wytyczył nam właściwą drogę pracy dla państwa i dobra klasy pracującej.

Tak zwani przywódcy klasy robotniczej (na papierze), przeciwstawiają się ruchowi Z. Z. Z., który godzi w ich interesy, tak partyjne, jak i osobiste. Trudnią się kolportowaniem wśród nieuświadomionych jeszcze mas robotniczych kłamliwych wieści o pracach rządu i sejmu, oświetlają fakty niezupełnie zgodnie z prawdą w odpowiednio indywidualnem zabarwieniu. Np.: Opozycja sejmowa wrzaskliwie ogłasza, że ona tylko jest obronicielką mas pracujących. Tymczasem dn. 20 października 1931 r. na komisję ochrony pracy nie stawili się ani cekawistyczny poseł Żuławski, ani enperowski poseł Jankowski, a przecież obaj mieli przedstawić, czyli referować przez siebie, do sejmu zgłoszone wnioski w obronie interesów robotniczych. Ale co innego głosi się na wiecach, a co innego robi w sejmie. A takich przykładów można byłoby przytoczyć znacznie więcej. A co za harce, mające na celu okłamywanie opinji publicznej, wyprawia prasa opozycyjna?! Jeżeli rząd lub organizacje prorządowe powiedzą, że jest coś białe, to prasa opozycyjna twierdzi, że to jest czarne.

Oto fakt, oświetlający stosunki w Zagłębiu Dąbrowskiem: W chwili zespalania się klasy robotniczej w Z. Z. Z. prasa opozycyjna twierdziła, że zespalają się cztery zera, imitujące niby cztery związki robotnicze, wchodzące w skład Z. Z. Z. Przed dwoma miesiącami odbywały się wybory mężów zaufania na delegatów kopalnianych przy kop. Klimontów. Z. Z. Z. uzyskało 280 głosów — trzech mężów zaufania. Ostatnie wybory na kopalni w Zagórzu wykazały, że na listę Z. Z. Z. padło 148 głosów — dwóch mężów zaufania. Więc gdzież te cztery zera?! Prasa opozycyjna uważa, że 280 i 148 głosów równają się w sumie aż czterem zerom, co przeczy najelementarniejszym zasadom matematyki. Niechże wobec tego robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego dobrze zapamiętają kłamliwe doniesienia miejscowej prasy opozycyjnej. Okłamywanie opinji wywrze wręcz odmienny skutek na zdrowo myślących obywateli, przyczem nadmienić muszę, że rząd z premjerem Prystorem na czele i większość sejmowa pomimo ogólnego kryzysu wszechświatowego, mimo kryzysu gospodarczego w naszem państwie, idzie szczerze po linji interesów klasy pracującej. Świadczy o tem ustawa uniemożliwiająca gwałcenie 8-godzinnego dnia pracy. Inspektorzy pracy w tej ustawie zostali wyposażeni w większe ingerencje w stosunku do pracodawców. W najbliższym czasie wpłynie do sejmu ustawa o umowach zbiorowych i o radach załogowych, które to ustawy przyniosą wielkie korzyści dla klasy robotniczej. Przywódcy i prasa opozycyjna wmawiają w robotnika i chłopa, że nasz rząd to rząd faszystowski, że to jest dyktatura, a nawet, że to system, a nie rząd.

Wiadomo, że dyktatura jest w Rosji Sowieckiej. Czy w Rosji obowiązuje 8-godzinny dzień pracy, czy są tam jakie ustawy o umowach zbiorowych?! Robotnik tam musi pracować za łyżkę strawy i nie wolno mu się o poprawę losu upominać, bo w przeciwnym razie uznany jest za kontrrewolucjonistę i stawiany pod mur. To stwierdził chłop - rusin, mający na Ukrainie sowieckiej rodzinę, podczas akcji wyborczej w Przemyślu w dniu 20 listopada 1931 r.

A więc tak wygląda rzeczywista dyktatura.

Wszystkie kłamliwe wieści, siane przez prasę opozycyjną i przywódców partyjnych na wiecach, mają na celu wzniecić niezgodę i skłócić społeczeństwo, które jednak na szczęście jest zdrowo myślące, niepodatne na kłamstwa tak z prawej, jak z lewej strony. Żywo stoi mu w pamięci anarchja Polski szlacheckiej, krew przelana w powstaniach, bohaterskie wysiłki legjonów i ochotniczych kadr robotników i chłopów w r. 1920 nie pójdą na marne, gdyż zdrowy rozsądek społeczeństwa, większość sejmowa i rząd z premjerem Prystorem stoją na straży, aby nie powtórzyło się to, co stało się przed 150 laty.

JAN KONIECZKO,
poseł na sejm.

Uregulowanie zaległości w zakładach ubezpieczeń społecznych.

W dniu 7 stycznia 1932 r. odbędzie się w ministerjum pracy i opieki społecznej niezwykle doniosła konferencja w sprawie uregulowania zaległości powstałych na terenie przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych i kupieckich z tytułu składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Odbyta w początkach grudnia konferencja doprowadziła do sprecyzowania postulatów sfer gospodarczych w tej doniosłej sprawie. Postulaty życia gospodarczego idą w kierunku rozłożenia wszystkich zaległości z tego tytułu na okres 7 lat, przyczem spłaty rozpoczęłyby się dopiero po 21 miesiącach.

Celem zbadania tej koncepcji wyłonione zostały na konferencji grudniowej dwie specjalne podkomisje, które przygotowały obszerny materjał w tej sprawie i przedstawią go na zwołanej w dniu 7 stycznia konferencji, z udziałem czynników rządowych i sfer gospodarczych.

11.718 500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w styczniu

Odbyło się pod przewodnictwem ministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy na styczeń 1932 r.

Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy kwotę 11.718.500 zł.

Kwotę powyższą ustalono w przewidywaniu, że uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych będzie w styczniu około 150.000 bezrobotnych.

Działalność miejskiego ośrodka zdrowia w Będzinie rozszerza się stale.

Działalność miejskiego ośrodka zdrowia w Będzinie (ul. Promyka) rozszerza się z roku na rok. Uwidacznia się to przedewszystkiem w wydziale zdrowia publicznego.

W ostatniem półroczu wydział zdrowia wydał niezamożnym mieszkańcom Będzina około 2000 kart na bezpłatne leczenie, przyczem należy podkreślić, że z każdej takiej karty korzystać mogą wszyscy członkowie rodziny. Ponadto w ambulatorjum wewnętrznem udzielono porad 5989 osobom, w tem chrześcijanom 1929 i żydom 4060.

W ambulatorjum ginekologicznem udzielono porad 570 osobom (chrześcijan. 280 i żydom 290), w ambulatorjum chirurgicznem zgórą 2000 porad i zabiegów, w poradni przeciwgruźliczej 780 porad (chrześcijan. 500 i żydom 280), w poradni przeciwgruźliczej 2520 porad i zabiegów (chrześcijan. 820, żydom 1700), w poradni przeciwweneryczej 1775 porad i zabiegów (chrrześcijan. 1100, żydom 675). Obłożnie chorym udzielono pomocy lek. w mieszkaniu (1300 osobom). Skierowano do różnych szpitali 248 osób (chrześcijan 127, żydów 121), poza tem szpitale przyjęły w nagłych wypadkach 185 osób, których koszta leczenia pokrył magistrat.

Do zakładów położniczych skierowano 88 kobiet (chrześ. 26 i żyd. 62).

Kobiety chore wenerycznie były odsyłane do szpitala św. Łazarza w Będzinie za pośrednictwem urzędu sanitarno - obyczajowego. Na rachunek magistratu leczono 59 kobiet.

Pomocy akuszeryjnej udzielono w mieszkaniach 160 kobietom (chrześć. 120 i żyd. 40). Naświetlano lampą kwarcową 724 osób (chrześć. 277 i żyd. 447).

Niezamożnych osób pochowano kosztem magistratu — 76 chrześcijan i 69 żydów.

Zaszczepiono szczepionki przeciwko ospie 2120 osobom.

Specjalnie troskliwą opieką w ośrodku zdrowia otoczono dzieci. Ogółem w ostatniem półroczu udzielono porad 1275 dzieciom, w tem chrześć. 1688 i żyd. 1587.

* * *

Z wielką pieczołowitością i umiejętnością prowadzona jest przez magistrat będziński opieka społeczna.

Bardzo składnie prowadzona jest stacja opieki nad matką i dzieckiem. Uświadamianie matek w kierunku wychowywania dzieci odbywa się zapomocą specjalnych pogadanek, które wygłaszają lekarze.

Ogółem w ostatniem półroczu stacja opieki zarejestrowała 98 matek i 79 niemowląt.

Niezależnie od tego odbywa się codziennie dokarmianie 630 dzieci w szkołach, pozatem zakupiono dzieciom 650 par bucików.

Z kolonij letnich korzystało 1110 dzieci. Na kolonji leczniczej w Busku przebywało 49 dzieci.

W sierocińcu na koszt magistratu utrzymywanych jest 125 dzieci i w dwuch przytułkach 57 starców. Poza tem wydział opieki społecznej udzielał zapomóg pieniężnych biednym itp.

W szerszym zakresie prowadzona była również akcja bezpłatnego dożywiania biednych _ bezrobotnych.

Za ostatnie półrocze wydano 24.100 obiadów biednym dorosłym i 33.500 obiadów dzieciom. Kart na odbiór żywności wydano 1295 osobom. Ponadto wydano 11764 bochenków chleba.

Pierwszą zwierzchnią władzę nad ośrodkiem zdrowia w Będzinie sprawuje magistrat w osobach kom. Rzeczkowskiego i insp. Janiczaka.

Kierownikiem ośrodka jest dr. M. Wassercweig, sekretarzem p. L. Bartel.

Kierownikiem ambulatorjum ogólnego jest dr. L. Walewski, ambulatorjum chirurgicznego i lekarzem szkolnym dr, Rechtszaft, lekarzem poradni przeciwgruźliczej i lekarzem szkolnym — dr. Brem, poradni przeciwjagliczej — dr. Uhl i poradni przeciwwenerycznej dr. Perel.

Legjon młodych -- związek pracy dla państwa w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W niedzielę odbędzie się w Sosnowcu uroczysta inauguracja legjonu młodych obw. Zagłębia, której program ustalono następująco:

Godz. 8 rano zbiórka członków i kandydatów w lokalu BBWR. ul. Warszawska 22; godz. 8.30 rano — ślubowanie przyjętych członków; godzina 9 rano — wymarsz ze sztandarami i orkiestrą do kościoła; godz. 10.30 — uroczysta akademja, na której przemawiać będą: generalny inspektor *p. Br. Olszewski i z ramienia zw. legjonistów poseł Gosiewski.*

Legjon młodych wzywa członków legjonu do przybycia na godz. 8 rano do lokalu B. B. W. R. ul. Warszawska 22.

Nowy sukces policji sosnowieckiej

ARESZTOWANIE KILKUNASTU ZŁODZIEI. — WYKRYCIE KRADZIEŻY W CERKWI W SOSNOWCU.

Policja sosnowiecka może się poszczycić nowym sukcesem. W związku z ostatniemi kradzieżami rozpoczęto energiczne śledztwo, które dało pożądane rezultaty.

Na skutek poufnych informacyj policja wpadła na trop bandy złodziei.

W nocy z 30 na 31 grudnia zarządzona została obława, podczas której zatrzymani zostali następujący złodzieje: **Izrael Barfeld i Eljasz Landau** z **Bielska i Herman Kamm**, którzy, jak stwierdzono, przyjechali do Sosnowca na gościnne występy.

Uplanowali już kilka kradzieży, które niestety, nie doszły do skutku.

Drugim sukcesem policji jest wykrycie sprawców kradzieży w starej, oddawna opuszczonej cerkwi przy ul. Kilińskiego.

Niewykryci złodzieje włamali się w nocy do cerkwi i skradli 7 lichtarzy, krzyż i pająka bronzowego i dwa obrazy w srebrnych ramach.

Zarządzone śledztwo już następnego dnia dało wyniki. W ręce policji wpadli złodzieje. Są to: **Władysław Sobota (Wysoka 6), Jan Łosiński (Wysoka 8) i Feliks Sielski (Wysoka 3).**

Podczas rewizji w mieszkaniu Sielskiego znaleziono części od balustrady chóru. Jak ustalono złodzieje dopuszczali się już oddawna systematycznych kradzieży w cerkwi.

Wszystkich przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Chcieli skorzystać z katastrofy kolejowej...

WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W SOSNOWCU.

W październiku ub. r. na kopalni „Reden" t-wa franko - polskiego w Dąbrowie wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wagony pchane przez lokomotywę wpadły na posesję **Opatowiczów**, przylegającą do placu kopalni, zburzyły komórki i znajdujący się w nich garaż.

W jakiś czas po tym wypadku do zarządu kopalni „Reden" zgłosił się szofer **Bronisław Lubaszka**, żądając odszkodowania 3800 zł. za zniszczony motor samochodu marki „Fiat" oraz inne części, które w czasie katastrofy uległy rozbiciu w garażu **Opatowiczów.**

Towarzystwo uznało, że suma żądana przez **Lubaszkę** jest zbyt wygórowana i zaproponowało mu 950 zł. na co **Lubaszka** się zgodził.

W parę tygodni po załatwieniu rachunku **z Lubaszką** do t-wa franko - polskiego zgłosił się **Apolonjusz Wroński**, mieszkaniec Dąbrowy z doniesieniem, że szofer **Lubaszka z Adamem Opatowiczem**, właścicielem garażu, w celu uzyskania odszkodowania, bezpośrednio po katastrofie kolejowej podłożyli motor samochodu pomiędzy cegły zrujnowanych komórek

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że **Lubaszka z Opatowiczem** przywieźli motor z Będzina rozbili go i wrzucili między gruzy garażu.

Onegdaj 30-letni **Bronisław Lubaszka** (Podlipie, gm. Bolesław) oraz 28-letni **Adam Opatowicz** (Dąbrowa, Król. Jadwigi 2) stanęli przed sądem okręgowym, jako oskarżeni o oszustwo.

Sąd wydał wyrok skazujący Lubaszkę na rok, a Opatowicza na 8 miesięcy więzienia.

CHOINKA W ŚWIETLICY ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W SOSNOWCU.

Onegdaj odbyła się choinka z opłatkiem dla dziewcząt świetlicy Z. P. O. K. w lokalu świetlicy przy ul. Piłsudskiego 52.

Choinka została urozmaicona szeregiem kolend i zabaw. Wspólny podwieczorek zebranej młodzieży urzyjemniały bajki, opowiadowane przez p. **Rzadkiewiczową.** W uroczystości opłatka wziął udział zarząd Z. P. O. K.

Świetlica młodzieży Z. P. O. K. ma na celu kształcenie obywatelskie dziewcząt, które opuściły szkołę powszechną. Dalsze zapisy członkiń do świetlicy przyjmowane będą w dn. 8 stycznia od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem, w lokalu Z. P. O. K. przy ul. Piłsudskiego 52 (parter).

Wszystkie dziewczęta, które ukończyły szkołę powszechną lub z przyczyn od siebie niezależnych zmuszone były opuścić ją przed ukończeniem 7-u klas, winny zgłosić się do świetlicy, która oprócz celów obywatelsko - wychowawczych, w przyszłości prowadzić będzie poradnię zawodową dla swych członkiń oraz wyrabiać w nich hart i wytrwałość w dążeniu do zamierzonych celów.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Nowy Rok i miesiąc styczeń.

Praojcowie nasi na Nowy Rok witali się słowami: „Bóg cię stykaj", co znaczyło polecenie opiece Bożej. **Stąd wywodzą nazwę miesiąca stycznia, który zanim wogóle przyjęły się i utrwaliły nazwy miesięcy, powszechnie nazywano u nas z łacińska Januariusem.**

W przysłowiach ludowych i wierszykach Nowy Rok i miesiąc styczeń często bywają wspominane, jak naprzykład:

„Kiedy przyjdzie Nowy Rok,
Już ku wiośnie bliski krok".

„Nowy Rok pogodny,
Będzie zbiór dorodny".

„Na Nowy Rok niejasno,
W gumnach będzie za ciasno".

„Na Nowy Rok — przybywa
dnia na zajęczy skok".

Myśliwi znowu powiadają:

„Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen ponowny,
Bądźże tedy gotowy,
Ruszyć duchem na łowy".

Chociaż w styczniu sroży się jeszcze zima w najlepsze, należy pamiętać o szykowaniu rynsztunku gospodarskiego, więc dawne przysłowie ostrzega rolnika:

„Lubo w styczniu śnieg i mrozy,
Ty już gotuj pługi, wozy".

Wśród ludu naszego najwięcej jednak dzień noworoczny posiada różnych zwyczajów i obrzędów, ściśle po wsiach przestrzeganych. Bardzo znanym naprzykład jest zwyczaj rozsypywania na rogach stołu owsa, oraz trzymanie w ciągu całego dnia chleba na stole na znak, by w nadchodzącym roku nie zawiodły urodzaje i żeby w domu nie było głodnych członków rodziny.

Młodzież wiejska w dzień noworoczny poprzebierana za żydów, cyganów, niedźwiedzi itd. obchodzi wieś śpiewając odpowiednie piosenki, a wzamian za to otrzymuje drobne kwoty i poczęstunki. Dziewczęta znowu prakytukują lanie wosku lub ołowiu na wodę, podobny zaszczeka pies, ponieważ z tej stronie jak w wigilję św. Andrzeja, aby dowiedzieć się o możliwościach zamążpójścia.

Przyjęty jest też zwyczaj wybiegania przed chatę i słuchania, z której strony przybędzie przyszły mąż. To samo czynią dziewczęta i w dzień wigilijny.

W wielu wypadkach praktykowane jest w dzień Nowego Roku opalanie drzew owocowych i oplatanie ich słomą, aby dobrze rodziły. Po skończeniu tej ceremonji chłopcy niosą zwykle jeden drugiego na plecach, co ma być symbolem obfitego owocobrania w jesieni.

Kiedy Nowy Rok minął czekano na święto Trzech Króli, które również ma swoje tradycje ludowe. Na ten dzień jest przysłowie:

„Królowie pod szopę,
Dnia przybywa na kurzą stopę".

Dnia 21 stycznia przypada św. Agnieszki. Najwięcej popularnem w tym dniu jest przysłowie: „Jeśli św. Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka, to już zima nie długo na ziemi pomieszka".

Specjalnie ważnym dawniej był dzień Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia); wedle wiary ludu jasny dzień wróżył dobry rok, wicher i burza — wojnę, chmury gęste -- pomór bydła, deszcz i śnieg — nieurodzaj i choroby.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 1 Piątek	Dziś: Nowy Rok Jutro: Makarego Wschód słońca: 7.45 Zachód słońca: 3.33

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 1 stycznia.

10.00. Naboż. z Krak. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 1.00. Odczyt ze Lwowa. 14.20. Płyty gramofonowe. 14.40. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.00. Muzyka lekka. 15.55. Słuch. dla dzieci. 16.20. Płyty gramof. 16.40. Odczyt z Krak. 16.55. Płyty gramof. 17.15. Będzie lepiej. 17.30. Zabawy Noworoczne przed stu laty. 17.45. Koncert popol. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuch. z Krak. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie feljeton lit. p. t. Rozmowa z człowiekiem. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 1 stycznia.

10.30. Naboż. z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Kom. meteor. 12.15 Poranek z Filh. Warszawskiej. 14.00. O szczęściu ludzkiem. 14.20. Intermezzo muz. 14.40. Tr. z Warsz. 16.20. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt z Krakowa. 17.15. Tr. z Warsz. 19.00. Berybojki śląskie. 19.25. Rozmaitości. 19.45. Słuch. z Krak. 20.15. Tr. z Warsz. 22.45. Kom. spor. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23.30. Muzyka tan. z Warsz.

---o---

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, dnia 1 stycznia o godz. 4-ej popoł. **„Wesele na Górnym Śląsku“**, barwne widowisko, osnute na tle zwyczajów ludu śląskiego. Malownicze kostjumy i dekoracje, śpiewy, oraz tańce śląskie, w wykonaniu zespołu regjonalnego, składają się na wysoce artystyczną całość. Ceny miejsc od 80 gr. do 3.60 zł.

Dziś w piątek, o godz. 8.15 powtórzenie świetnego żartu karnawałowego w 3 aktach p. t. „Perfumy mojej żony“. Zgromadzona na premjerze liczna publiczność bawiła się doskonale na tej komedji omyłek, darząc wykonawców niemilknącemi oklaskami. Ceny miejsc zwykłe od 1 do 3.60 zł. Abonament procentowy i zniżki T. P. T. ważne

W sobotę, 2.I. o godz. 8.15 wiecz. **„Perfumy mojej żony“.**

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 80 gr. do 3.60 zł. rekordowa farsa p. t. **„Hiszpańska mucha“.**

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15— **„Perfumy mojej żony“.**

W próbach świetna komedja **Tadeusza Łopalewskiego** p. t. **„Aurelciu, nie rób tego“**, która osiągnęła niebywałe powodzenie na scenach: wileńskiej, poznańskiej i bydgoskiej, ukaże się u nas w wykonaniu najlepszych sił zespołu pod reżyserją **E. Szafrańskiego.**

Samobójstwo dwuch braci w Wierzbniku.

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA RODZINNA.

Wczoraj w Wierzbniku w woj. kieleckiem rozegrała się straszna tragedja rodzinna.

Od dłuższego czasu w mieszkaniu Jana Górskiego (Starachowicka 138) przebywali dwaj bracia jego żony: 20-letni Stanisław i 16-letni Józef Szwajdowic, których Górski utrzymywał. Pozostawali oni bowiem bez jakiegokolwiek zajęcia.

Ponieważ Górskiemu powodziło się coraz gorzej ambitni młodzieńcy widząc to, postanowili uwolnić swego szwagra od ciężaru.

W umysłach zrodził się straszny plan. Po obustronnem porozumieniu się, postanowili odebrać sobie życie.

Podczas nieobecności domowników, starszy Stanisław celnym wystrzałem, skierowanym w skroń położył trupem na miejscu swego młodszego brata, poczem lufę rewolweru skierował w swe usta i wystrzelił. I drugi strzał był śmiertelny.

Zaalarmowani strzałami sąsiedzi wyważyli drzwi i weszli do mieszkania, gdzie zastali w kałuży krwi stygnące już zwłoki braci.

W liście, adresowanym do szwagra, młodzieńcy przepraszają go za kłopot i wyjaśniają powód swego rozpaczliwego kroku.

Między innemi piszą: „Nie chcemy być ci dłużej ciężarem, a nie mając innego wyjścia, postanowiliśmy umrzeć“.

Straszna ta tragedja wywołała w Wierzbniku i okolicy zrozumiałe poruszenie.

W sporze o tancerkę zamordowali człowieka.

ŚWIĄTECZNA ZABAWA WE WSI W KIELECKIEM.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, we wsi Markowola, gm. Sarnów, pow. markowickiego, odbywała się zabawa taneczna.

Około godz. 11 w nocy na sali tańca zrobiło się hucznie i gwarno. Tańczono zawzięcie, a ponieważ tancerek było zamało dość często był „odbijany“. W czasie ognistej polki do jednego z braci Uranowskich podszedł Władysław Tyburczy, prosząc o tancerkę, której Uranowski nie ustąpił, Wywiązała się między nimi sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę, w której wzięli udział bracia Jan i Kazimierz Uranowscy oraz bracia Roman i Stefan Michalikowie.

Wszyscy czterej rzucili się na Tyburczego, zadając mu kilka ran na szyi i głowie ostrem narzędziem. Tyburczy wskutek upływu krwi w kilka sekund później wyzionął ducha.

Na sali powstał nieopisany krzyk i wrzawa, orkiestra przestała grać.

Korzystając z zamętu sprawcy zabójstwa zbiegli, zostali jednak aresztowani i przekazani władzom sądowym. Odpowiadać oni będą przed sądem doraźnym.

Przeprowadzenie spisu ludności z narażaniem własnego życia.

DZIELNY KOMISARZ SPISOWY W POZNAŃSKIEM.

Jak wynika z raportów władz spisowych, wielu komisarzy powszechnego spisu ludności przeprowadzało spis z wielką ofiarnością, w niezwykle ciężkich warunkach.

M. in, na wyróżnienie zasługuje wypadek przeprowadzenia spisu przez jednego z komisarzy w województwie poznańskiem, który spełnił swój obowiązek z narażeniem własnego życia. Komisarz spisowy w Siemionkach (pow. strzeliński), **p. Piotr Jakubowski**, przeprowadzić miał spis ośmiu rodzin, zamieszkałych na półwyspie **Potrzymiech na jeziorze Gopło.** W dniu spisu dostęp do półwyspu był zupełnie niemożliwy i mieszkańcy jego kompletnie odcięci byli od świata. Łodzią nie można było dostać się na półwysep, gdyż jezioro pokryte było lodem, natomiast lód był tak słaby, że przejście po nim również było niemożliwe; droga okrężna przez bagna i moczary także była nie do przebycia.

P. Jakubowski udał się mimo wszystko w drogę przez jezioro, doszedłszy jednak do połowy, musiał zawrócić, gdyż lód począł się łamać. Niezrażony tem niepowodzeniem, następngo dnia powtórnie spróbował szczęścia i udało mu się dotrzeć do półwyspu. W dniu tym, żaden z mieszkańców Potrzymiechu **nie odważył się na przejście przez jezioro.**

Serdeczne życzenia pomyślności

w Nowym Roku 1932

składa przyjaciołom, czytelnikom i współpracownikom

WYDAWNICTWO „EXPRESU ZAGŁĘBIA“

Z Kielc.

(k) **Tradycyjny opłatek w cechu szewcko - cholewkarskim.** Zarząd cechu szewcko - cholewkarskiego w Kielcach, powiadamia swych członków, że tradycyjny opłatek odbędzie się w dniu 3 stycznia 1932 r. o godz. 10 rano, w lokalu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijan w Kielcach przy ul. Orlej 4.

(k) **Napad przy cmentarzu.** P. Rozenwald Szajndla — mieszkanka Kielc, zbierała dobrowolne ofiary do puszki przy bramie cmentarza żydowskiego na rzecz towarzystwa ubogich „Hachnasas“ w Kielcach, z okazji uroczystości ku czci zmarłego rabina Horowicza. Podeszło do niej 3-ch osobników — żydów, z których jeden uderzył ją ręką w twarz tak, że zalała się krwią, zas drugi usiłował wyrwać jej puszkę z pieniędzmi. Na wszczęty krzyk przez meldującą, napastnicy zbiegli. Wymieniona w jednym z napastników rozpoznała Bakalarskiego Szmula, lat 17, syna miejscowego grabarza.

(k) **Nagły zgon.** Na 5 klm. od Radomia na szosie Radom — Skaryszów, zmarł nagle Ignacy Grochulski, lat 49, majster murarski z Sienna, pow. iłżeckiego. W toku dochodzenia ustalono, że Grochulski przyjechał do Radomia w sprawie majątkowej i wracając, biegł za odchodzącym autobusem, którym chciał odjechać do domu, lecz jako człowiek bardzo otyły, zmarł na anewryzm serca.

---o---

Z Sosnowca.

(s) **Nominacja ks. Raczyńskiego.** Dekretem J. E. ks. biskupa częstochowskiego, ks. kanonik Fr. Raczyński mianowany został dyrektorem związku instycyj opiekuńczych i stowarzyszeń dobroczynnych djecezji częstochowskiej, oddziału okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

(s) **Życzenia.** Z okazji ślubu p. Kazimiery Kaczorowskiej z p. Stanisławem Adamczykiem, który odbył się w dniu 26-go grudnia 1931 r. w kościele katolickim w Katowicach, zasyłają tą drogą serdeczne życzenia pracownicy mechanicznej wytwórni wyrobów drzewnych J. Świerczyński i S. Adamczyk w Sosnowcu.

(s) **Zarząd sekcji dozorców górniczo-technicznych** polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 3 bm. o godzinie 10 i pół odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22, I p. zebranie członków zarządu sekcji.

Zarząd sekcji uprasza o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

34.

Po odejściu p. Gervaise Juljusz usiadł przy łóżku umierającej.

Wtedy ona nachyliła się ku niemu, ujęła obie jego dłonie i patrząc mu w oczy z niewysłowioną czułością, mówiła:

— Odchodzę w daleką podróż... mam cię opuścić na zawsze, moje dziecko... Może to za wcześnie w czterdziestym szóstym roku życia, ale ja wycierpiałam wiele... Nadmiar pracy i niedostatek wszelkiego rodzaju skróciły mi życie... Zresztą to wszystko jedno!... Umrę szczęśliwą, ponieważ zostawiam cię dojrzałym i silnym... Umrę błogosławiając Boga, gdyż byłeś dobrym synem i jesteś człowiekiem uczciwym, niezdolnym do popełnienia złego czynu.

Juljusz, usłyszawszy ostatnie te słowa, zadrżał. Dwie grube łzy potoczyły się po jego policzkach.

— Nie płacz, moje dziecko — po chwili milczenia rzekła chora — Łzy są oznaką słabości, a ty potrzebujesz wszystkich sił swoich dla wysłuchania tego, co mam ci powiedzieć... Niejednokrotnie zapytywałeś mię o nazwisko twego ojca a ja odpowiadałam, że powiem ci później, gdy nadejdzie chwila właściwa... Dziś usłyszysz je, usłyszysz po to, by je przeklinać... Zwlekałam z tem wyznaniem aż do dnia dzisiejszego, gdyż pragnęłam, aby dojrzały twój umysł pozwolił ci zrozumieć, jak wiele twój ojciec względem mnie zawinił, jak był nikczemnym i okrutnym dla nas obojga... Boli mnie to, że w chwili gdy opuszczam tę ziemię, mówię o nienawiści i rzucam przekleństwo; ale czyje życie jak moje było jednem pasmem męczeństwa, ten ma prawo pamiętać i nie przebaczyć, ma prawo wypowiedzieć swemu synowi wszystko co wycierpiał, aby i on nie zapomniał i nie przebaczył człowiekowi, który obowiązany był mu dać swe nazwisko, a którego odmówił z podeptaniem wszelkiej sprawiedliwości!

Chora na chwilę zamilkła. Juljusz słuchał z natężoną uwagą.

— Miałam lat dwadzieścia... pędziłam życie spokojne i niewinne wśród uczciwej rodziny mojej... Pewnego dnia spotkałam mężczyznę, który znalazł mnie piękną... Nie będę ci opowiadała wszystkiego co czynił, by zbliżyć się do mnie... to zwykła historja... Zresztą byłam wspólniczką jego usiłowań, gdyż kochałam go, a ślepa miłość, która zawładnęła całem sercem mojem, uczyniła ze mnie córkę niewdzięczną i bez serca... Upadłam... Popełniłam błąd, a raczej zbrodnię, gdyż opuściłam dom rodzicielski, by pójść za obcym, który oplątał mnie swym czarem i przez kilka miesięcy wyobrażałam sobie, że byłam szczęśliwą, nazywając szczęściem gorączkę młodości, to źródło tylu szaleństw i wyrzutów sumienia. Tego dnia, w którym uczułam cię w łonie mojem, zdawało mi się, że szczęście owo przechodzi granice możliwości. Cóż innego jeśli nie dziecię mogło nierozerwalnym węzłem złączyć teraźniejszość z przyszłością?... Upojona szczęściem, pośpieszyłam podzielić się niem z twoim ojcem. Powiedziałem mu wszystko. Lecz co za rozczarowanie, co za straszny spotkał mię zawód! Nie wiem, jak to się stało, żem nie padła wtedy pod tym ciosem. Ojciec twój zimno i pogardliwie odpowiedział, że ma wstręt do dzieci nieprawych... i opuścił mnie...

— Ach, nikczemnik! — zawołał Juljusz z oburzeniem. — Jak się nazywał ten podły?

— Nazywał się hrabia Juljusz Gontran de Lucenaya-Charente!

— Więc był szlachcicem?

— Należał do jednego z słynniejszych rodów Francji i, rzecz prosta, w okrutnym egoizmie swoim myślał, że hańbiąc biedną dziewczynę, jaką ja byłam, czynił jej zaszczyt, lecz, nie mógł dać jej swego nazwiska historycznego i uprawnić swego dziecięcia!

— Cóż dalej? cóż dalej? — pytał Juljusz.

— W pierwszj chwili straciłam odwagę i upadłam na duchu... Zostawszy samą, opuszczoną, bez środków, z początku płakałam, lecz wkrótce otrząsnęłam się z tego stanu ducha i w miarę zbliżania się nędzy, zdobywałam się na odwagę. Postanowiłam nie cofać się przed niczem i choćby z narażeniem życia walczyć o moje prawa. Odszukałam mego uwodziciela w jego pałacu, gdzie żył wśród przepychu, gdy mnie brakowało wszystkiego! Udało mi się omylić czujność odźwiernych i dostać się do niego; nie prosiłam go o litość, lecz o sprawiedliwość; domagałam się nazwiska dla mego dziecięcia, a ponieważ był dość nikczemnym, by mnie zgubić mnie, którą znał uczciwą, więc i zadośćuczynienia dla siebie... On w odpowiedzi kazał mnie wypędzić.

— I ten nikczemnik był moim ojcem! — zawołał ze zgrozą młody człowiek.

d. c. n.

Z posiedzenia komisji finansowo-podatkowej izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posiedzenie komisji finansowo - podatkowej, na którem rozpatrzono szereg spraw, jak ustalenie wykazu artykułów pierwszej potrzeby oraz surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla rozwoju rolnictwa lub przemysłu, mających w ramach uchwalonej obecnie przez ciała ustawodawcze noweli do ustawy o podatku przemysłowym, korzystać z szeregu ulg podatkowych.

Następnie rozpatrzono przesłany izbie do zaopinjowania projekt zryczałtowania podatku przemysłowego dla drobnych płatników. Komisja oświadczyła się zasadniczo za projektem rządowym, który przewiduje ustalenie ryczałtu na podstawie przeciętnych norm obrotu z lat 1928, 1929 i 1930 dla przedsiębiorstw handlowych, wykupujących III i IV kategorję świadectw przemysłowych, oraz dla przedsiębiorstw przemysłowych, wykupujących VI, VII i VIII kategorję świadectw przemysłowych, dla przedsiębiorstw zaś skupu zawodowego, wykupujących kategorję IV-tą. Podatek ma być obliczony według stawki 1 proc. Poprawki komisji szły w tym kierunku, aby ryczałtowi podlegały wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa przemysłowe, wykupujące wyżej podane kategorje świadectw przemysłowych, a nietylko przedsiębiorstwa, których właściciele posiadają kartę rzemieślniczą, oraz by ze względu na znaczny spadek obrotu, jaki miał miejsce w roku 1931 i niewątpliwie w dalszym ciągu utrzyma się na takim samym poziomie w roku 1932, obniżyć obliczoną na podstawie obrotów z lat 1928, 1929 i 1930 przeciętną normę o 20 proc.

Sprawę układania bilansów za rok 1931 przez spółki handlowe wszelkiego rodzaju, które wobec spadku kursu akcyj i papierów wartościowych, znajdujących się w portfelu tych spółek, musiałyby wykazać znaczne straty, komisja przekazała do załatwienia biuru izby po zasięgnięciu opinji zainteresowanych.

W sprawie zwalczania potajemnego wyszynku wyrobów alkoholowych i rozciągnięcia dozoru nad jadłodajniami, komisja upoważniła biuro izby do wystąpienia w tej sprawie do izby skarbowej oraz do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Z kolei komisja rozpatrzyła sprawę kwater dla osób wojskowych w hotelach oraz sprawę koncesyj skarbowych na detaliczną sprzedaż wódek.

W sprawie amnestji podatkowej komisja poleciła biuru izby rozpisanie ankiety wśród radców izby oraz stowarzyszeń celem zebrania materjału informacyjnego, w jakim kierunku powinien pójść wniosek izby co do amnestji podatkowej, co do niektórych zaległości podatkowych. Jako postulat częściowej, doraźnej amnestji podatkowej, komisja, na wniosek referenta Siekańskiego, uchwaliła, by izba zwróciła się do ministerjum skarbu o zwolnienie płatników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, od obowiązku wpłacenia czwartej zaliczki na podatek przemysłowy za rok 1931 względnie, o ileby to zwolnienie ze względów budżetowych było niemożliwe, o odroczenie terminu płatności tejże zaliczki do dnia 15 maja 1932 r., t. j. chwili płatności nakazów płatniczych podatku przemysłowego za rok 1931.

W końcu komisja rozpatrzyła wnioski, dotyczące spraw podatkowych, zgłoszone na zjeździe regjonalnym w Częstochowie, w związku z czem poleciła biuru izby zebranie materjału dotyczącego podatku od szyldów i wystąpienie w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego w Kielcach, a także wystąpienie do banku polskiego w Częstochowie, lub do sądu okręgowego w sprawie protestowania weksli, znajdujących się w portfelu banku polskiego.

Zebraniu przewodniczył radca **P. Jaguczański**, a następnie radca **Ł. Rubinlicht**. Sprawy referował **mgr. T. Siekański**.

Nr. 44170 — Mario Bruner.

OSTATECZNA LIKWIDACJA NIEKOŃCZĄCEJ SIĘ AFERY. — TRAGEDJA PROFESOROWEJ CANELLA.

Kilka razy już pisaliśmy o tym dziwnym dramacie, godnym pióra jakiegoś Pirandella.

Obecnie, po wielu miesiącach i latach niepewności afera ta została ostatecznie zlikwidowana.

Sąd najwyższy w Rzymie
wydał ostatni, nieodwołalny wyrok.

Mocą tego wyroku tajemniczy człowiek bez nazwiska, numer 44170 z zakładu dla obłąkanych, człowiek, *o którego zacięcie walczą dwie rodziny*
okazał się ostatecznie i nieodwołalnie — Mariem Bruneri, zecerem z Turynu.

Wyrok sądu w Rzymie odrzucił ostatnią skargę pani Julji Canella, która w człowieku bez nazwiska
widziała męża swego, profesora uniwersytetu
i która przez 6 lat z energją kołatała do władz, by jej to oficjalnie przyznały.

Wyrok rzymski zakończył tragedję z punktu widzenia prawnego.

Z punktu widzenia ludzkiego dopiero ją rozpoczął.

Pani Canella
czekała długie lata na powrót męża,
odrzucając wszelkie konkury.

Potem była pewna, że mąż powrócił. Było jej dobrze z tym człowiekiem, znalezionym w rowie, a potem odkarmionym i odchuchanym w cieple domowego ogniska.

I oto, nagle zaczęto jej wmawiać, że ten wrócony mąż nie jest wcale jej mężem, profesorem Canellą, tylko turyńskim zecerem Brunerim. Walczyła przeciwko temu rozpaczliwie, po bohatersku, a walka skończyła się tem, że w wieczór wigilijny dowiedziała się o strasznym wyroku.

Tego, którego uważała za męża, zabiera jej rodzina Brunerich, ona zaś zostaje sama z dwojgiem dzieci, które miała przed wojną
i trojgiem, które przyszły na świat w ciągu ostatnich sześciu lat,
i które obecnie uznane są za dzieci nieślubne.

Sąd uznał, że w ciągu 6-ciu lat pod dachem profesorowej Canella mieszkał genjalny symulant, który *potrafił zdobyć serce, wspomnienia i myśli kochającej i stęsknionej kobiety.*

Ateista, socjalista i włóczęga Bruneri potrafił dla zabezpieczenia sobie bytu w zamożnym domu, grać rolę religijnego i solidnego mieszczanina.

Gra była jednak tak mistrzowska, że ów Bruneri
poprostu przemienił się w innego człowieka.

Partja pani Canelli, która jest ogromnie liczna we Włoszech, domaga się wciąż, by mimo ostatecznego wyroku, ów Bruneri przemieniony w Canellę, został w domu profesorowej.

Powinno się to stać przedewszystkiem
przez wzgląd na owych troje dzieci, które pani Canella ma z tajemniczym nieznajomym.

Ale sąd najwyższy nie liczył się z temi ludzkiemi postulatami. Może uwzględni jej podanie o łaskę, które wystosowała profesorowa.

Nie powróci już jednak, złamanego szczęścia.

(s) **Racje żywnościowe dla bezrob. prac. umysł.** Związek bezrobotnych pracowników umysłowych powiadamia swoich członków, iż 2 i 4-go stycznia będą wydawane w lokalu związku przy ul. Marjackiej nr. 1 w Sosnowcu, od godz. 9-ej rano do 13-ej w poł., karty rejestracyjne na otrzymanie doraźnej racji żywnościowej, jednakże tylko dla członków nie mających żadnych środków do życia.

Dotyczy to tylko członków miejscowych, zaś wszyscy zamiejscowi winni zgłaszać się po odbiór wyżej wspomnianych kart rejestracyjnych do miejscowych komitetów opieki społecznej.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica zachor. 5, błonica zachor. 1, odra zachor. 17, gruźlica płuc zachor. 7, zgonów 6. Odkażono 3 mieszkania. Odwszono 20 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **„Jasełka polskie“.** Sekcja sceniczna „Domu ludowego“ w Sosnowcu urządza w dniu 3 bm. o godzinie 10 i pół poranek w kinie „Palace“. wystawiając „Jasełka polskie“. Dochód z poranku zostanie przeznaczony: 35 proc. na rzecz miejskiego komitetu do spraw bezrobocia i 35 proc. na rzecz lokalnego komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ w Sosnowcu. Właściciele kina „Palace“ pp. Binder oddali na ten cel salę bezpłatnie.

OŚWIADCZENIE CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO W SOSNOWCU.

Niniejszem zarząd cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Sosnowcu oświadcza, że zarząd cechu, jak również nikt z członków niema nic wspólnego z nowootwartym targiem w Sosnowcu, przy ulicy 1 Maja nr. 25, oraz zaznacza, że w komisji sanitarnej przy przyjmowaniu tego targu, nikt z członków cechu udziału nie brał.

Zarząd cechu przeciwny jest z otwarciem targu, gdzie pominięto wszystkie obowiązujące przepisy, natomiast zaznacza, że od członków cechu wymaga się różnych rzeczy w sklepach, jak wykładanie ich glazurą, umywalek, fartuchów. Sklepy często lustrowane są przez komisje sanitarne, potrzebne są świadectwa lekarskie, świadectwa handlowe i t. p. Targ od tych obowiązków zupełnie został uwolnionych i prowadzony jest w największych antysanitarnych brudach.

Zarząd Cechu.

———o———

Z Dąbrowy.

(d) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością pt. „Schwytanie włamywaczy“, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że w czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu D. Wilczka, żadnych pieniędzy i wyrobów tytuniowych nie znaleziono.

(d) **Wykrycie sprawców kradzieży.** Onegdaj zostali aresztowani sprawcy kradzieży w sklepie Gorzeli, zam. w Dąbrowie. Są to: E. Mak, szereg. wojskowego więzienia śledczego w Krakowie i St. Sobieraj, szereg. 40 p. p. we Lwowie. Przekazano ich władzom wojskowym. Oprócz tego aresztowano paserkę W. Legut, zam. przy ul. Okrzei 80 w Będzinie, od której odebrano część skradzionego towaru. Paserkę osadzono w więzieniu.

Z Zawiercia.

(z) **Ruch autobusowy.** Do wczoraj, na linji Zawiercie -- Pilica kursowało zaledwie parę autobusów, właściciele których wykupili tak zwane „bilety rządowe“. Od dzisiaj na skutek zabiegów związku właścicieli autobusów, podatek drogowy będzie mógł być opłacany ryczałtem. W związku z tem przewidziane jest zwiększenie się zamierającego ostatnio ruchu autobusowego.

(z) **Z działalności związku pracy obywatelskiej kobiet.** Mając na względzie opiekę nad matką i dzieckiem, jako jedno z zadań związku, zajął się związek, podobnie jak zeszłego roku, zaopatrzeniem najuboższej dziatwy w Zawierciu w ciepłą odzież. W pracy tej przyszło związkowi z pomocą społeczeństwo, ofiarowując większą ilość używanej bielizny, obuwia i odzieży.

Związek zaś z własnych funduszów zakupił 1700 m. materjału, z którego we własnym zarządzie, pod kierownictwem **p. Holenderskiej**, jako przewodniczącej sekcji opieki nad matką i dzieckiem uszyto 380 ciepłych sukienek i 463 ubranek chłopięcych, tak, że łącznie z używaną odzieżą obdarowano 950 dzieci.

W dniu 5 grudnia ub. r. urządził związek zabawę dla dzieci, połączoną z przybyciem św. Mikołaja.

(z) **Zamiast tradycyjnego opłatka** związek pracowników miejskich zebrał wśród swych członków 90 zł., które ofiarowano komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym, z przeznaczeniem na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci Zawiercia.

(z) **Cukier dla dzieci.** Otrzymany przez magistrat cukier jest rozdawany w ilości po 1 kg. na każde dziecko bezrobotnych rodziców.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin“ — (dawniej „Uciecha“) „Jej pierwszy całus“.

———o———

Z Olkusza.

(ol) **Gwiazdka biednych dzieci.** Sekcja opieki nad matką i dzieckiem przy związku pracy obywatelskiej kobiet, wraz z towarzystwem dobroczynności urządziły w wigilję Bożego Narodzenia w lokalu PCK. w Olkuszu gwiazdkę dla biednych dzieci.

Do licznie zebranej dziatwy w serdecznych słowach przemówiła przewodnicząca tych sekcyj p. Ż. Okrajniowa. Dzieci obdarowano słodyczami, pieczywem oraz garderobą. W gwiazdce brało udział około 40 dzieci.

(ol) **Likwidacja biur P. K. Ch. w Olkuszu.** Wczoraj okręgowa K. Ch. w Sosnowcu przejęła oficjalnie agendę P. K. Ch. w Olkuszu. W związku z likwidacją biur w Olkuszu, wielu pracowników będzie zwolnionych, pozostali przeniesieni zostaną do biur w Sosnowcu. Również ambulatorjum przeniesione zostało do lokalu biurowego.

(ol) **Cukier dla biednych dzieci.** W tych dniach olkuski powiatowy komitet dla spraw bezrobocia, otrzymał znaczną, bo wynoszącą 3 tys. kg. porcję cukru. Cukier ten będzie rozdzielony przedewszystkiem dla kuchni dożywiających dziatwę szkolną, o ile takie istnieją. Gdzie kuchni tych niema będą otrzymywały cukier rodziny bezrobotnych. Sprawa dożywiania dziatwy szkolnej nie wszędzie jest rozwiązana. W wielu miejscowościach powiatu funkcjonują już kuchnie dożywiające nawet większą liczbę dzieci jak np.: w Bolesławiu, gdzie dożywia się około 1000 dzieci, w Ogrodzieńcu około 150, w Wierbce, Sławniowie i Pilicy około 300.

Najdawniej i najlepiej funkcjonującą kuchnią jest kuchnia w Pilicy, dzięki niestrudzonej i gorliwej pracy p. Borzykowskiego.

(ol) **Niesłuszne podejrzenie.** Olkuski komitet niesienia pomocy bezrobotnym, w czasie wydawania zasiłków w naturze przed świętami, spotkał się z krzywdzącem podejrzeniem, że za swą pracę pobiera wysokie wynagrodzenie. Jest to zarzut krzywdzący i niesłuszny, a tem więcej przykry, że nie doceniana jest ofiarna praca i bezwzględnie honorowa.

———o———

Ofiary

Zamiast życzeń noworocznych składa w administracji Zł. 10.— na bezrobotnych Baranowska.

Na rzecz towarzystwa pomocy dla bezrobotnych wzamian powinszowań noworocznych składa 10 zł. w administracji F. Opęchowski, prezes sądu okręgowego w Sosnowcu.

Dyr. Roman Tański 5 zł. zamiast powinszowań noworocznych.

Zamiast powinszowań noworocznych dr. M. Bugacki składa w administracji zł. 10 (dziesięć) na komitet pomocy bezrobotnym na Niemcach.

* * *

Do chrześc. twa. dobroczynności w Sosnowcu, wzamian powinszowań noworocznych złożyli na kształcenie w rzemiośle sierot: dr. Karol Zahorski zł. 25, dyr. Ludwik Piątkowski zł. 50, mec. W. Jędrzejewscy zł. 20, p. Winc. Zarzycka zł. 10, dyr. Kędzierski zł. 5, firma Koziołkow i Jędryczek zł. 5, Wiesio i Włodzio Jędryczek zł. 6, p. W. Wiszczulis zł. 3; na bezrobotnych: p. Konad Kazimierz zł 1 gr. 50, rejentowa Emilja Dreszerowa 50 zł.

Nauka i wychowanie

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, ulica Teatralna 3, przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. Robót ręcznych bezpłatnie.

ORKIESTRA przy kopalni Kazimierz, przyjmuje chłopców do szkoły muzyki od 12 — 15 lat, kandydaci winni zgłaszać się z rodzicami do zarządu orkiestry.

NIEBYWAŁA OKAZJA! Każda z Pań, może nauczyć się nowoczesnym systemem, tanim kosztem plisowania i karbowania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

UDZELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21, Blacha.

POSADY I PRACE

POTRZEBNE panie do żywej reklamy z ładnemi lokami. Katowice, Kościuszki 26, biuro Tschakert, jutro godz. 15 — 18-cj.

POSZUKUJĘ dobrej krawcowej szwaczki na kilka tygodni. Nower, Wiejska 16.

LOKALE

DO wynajęcia sklep w Będzinie, Sączewska 29. Zgłosić się do Gospodarza.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Teatralna 1, mieszk. 20, telef. 6-10.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Długa nr 26.

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie z osobnem wejściem. Dziewicza 11.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Peucker, Piłsudskiego 25.

POKÓJ umeblowany dla urzędnika z osobnem wejściem do wynajęcia, oraz pokój z kuchnią dla samotnego małżeństwa. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Kowalska 14, Pióro.

DO wynajęcia sklepik i pokój lub sklepik u gospodarza naprzeciw P. K. U. ul. Nowa 14-a.

ZA wypożyczenie 1.500 zł. oddaje w procencie mieszkanie pojedyńcze. Kręta 26. Sosnowiec.

PRZYJMĘ na mieszkanie 1 pana lub małżeństwo. Prosta 12. Jędraszek.

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia, słoneczne. Sosnowiec, Smolna 9, u gospodarza.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia zaraz w Dąbrowie. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

ZARAZ do wynajęcia piwiarnia z urządzeniem niedrogo w dzielnicy Pogoń. Wiadomość administracja „Expresu".

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie, pokój wejście oddzielne. Swobodna 24.

Z POWODU wyjazdu wynajmę lub wydzierżawię średni lokal warsztatowy z jednym lub dwoma mieszkaniami. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

Kupno i sprzedaż

OGŁOSZENIE. Dom z ogrodem nowy solidnie zbudowany dla większej inteligentnej rodziny sprzedam. Może być na wypłat. Wiadomość: J. Rogowski, ul. Kilińskiego. Częstochowa.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Cena przystępna. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OKAZYJNIE autobus marki „Berlet" po jeneralnym remoncie na nowych gumach, wartości 8 tys. zł. sprzedam za 3.000 zł. Wiadomość Dąbrowa, 3-go Maja 4 m. 2.

Kino wędrowne

wraz z dynamo maszyną, nadające się również do kina stałego, okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższych informacji udzieli Kino P. Taborka Sławków.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą nożną za 85 zł. okazyjnie. Niwka, 1-go Maja 27, Cebrat.

DWIE maszyny Singera bębenkowe używano okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Wiejska 20 m. 3.

SPRZEDAM nowe 4 koła powozowe na gumach. Wiadomość: Żurek Jan, Zagórze, Kościelna 22.

DOM rentujący się sprzedam w Częstochowie. Ogrodowa 46 Wiadomość u gospodarza.

SPRZEDAM dwa place frontowe przy ulicy Mysłowickiej. Czeladź, Nowopogońska 23. Goldwasser.

MASZYNY introligatorskie, fortepian, sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

WYSPRZEDAŻ powozów jednokonnych i parokonnych. Sosnowiec, Sienkiwicza 1a.

SKLEP z towarem sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec. Sielecka 6. Gałkowa.

SZAFĘ, komodę, kredens ciemny pokojowy i kuchenny, patefon, sprzedam. Pogoń, Florjańska 41 m. 11.

NIEBYWAŁA OKAZJA DLA CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA"

Biorąc pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, gdy nie każdy może sobie pozwolić na kupno potrzebnej mu odzieży, firma nasza postanowiła aby każdy czytelnik mógł otrzymać zupełnie bezpłatnie premję w postaci: kamgarnu na ubranie i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania.

— a — l — w
— n — r — e —
R — m — n
— o — a — z
— d — m

Należy kreski zastąpić literami tak, aby otrzymać pięć imion męskich. Pierwsze litery tych imion wzdłuż utworzą nazwę rzeki polskiej. Bez ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Wraz z zadaniem w liście należy podać dokładny adres na co W. P. otrzyma niespodziankę oraz szczegóły w prospekcie.

DOM WYSYŁKOWY „SZEREM"
Łódź, skrz. poczt. 493.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Urozmaicony program Sylwestrowy
Wielki film z życia marynarzy tragicznie ginących na dnie morza.

W otchłani mórz

(ZWYCIĘSTWO)
Nadprogram: TYGODNIK AKTUALNOŚCI.
Uwaga — Na scenie
Operetkowo-Ekscentr. duet Iwazsjow-Woroncewicz.

KINO „ARS" Dąbrowa Górn., ul Sobieskiego 6.

Od 31 grudnia 1931 r. i dni następne — Program Noworoczny

I FLIP i FLAP w farsie **10 minut strachu**

II **Walter Droesner** ze swoją orkiestrą wykona kilka utworów

III **Czarny śpiewak** GEORGE WASHINGTON odśpiewa pieśni swego repertuaru

VI Tygodniki dźwiękowe „Metro" Nr. 1445—941

KINO MOMUS

Od czwartku 31 grudnia i dni następnych

Rewja „RAKIETA"

pod kier.: Mieczysława Dobrowolskiego

VIVAT ROK 1932!

Zespół: Amelia Cielecka — śpiewaczka operowa, Mieczysław Dobrowolski — genjalny komik scen polskich, Władysława Morecka — subtelna wodewilistka interpretatorka hiszpańskich pieśni, Jerzy Darski — fenomenalny charakterystyczny komik. NA EKRANIE

W sidłach kłamstwa

Emocjonujący dramat owiany nimbem subtelnego czaru. W roli głów.: EMIL JANNINGS.

Anons! Od soboty 2 stycznia „Jej pierwszy całus". — — —

Kino-Teatr „PALACE"

Od środy 30-go grudnia do 1-go stycznia włącznie

„NOCE PARYSKIE"

(MIASTO ROZPUSTY)
W roli gł.: HENRI GARAT. Reż. A. KORDA.

Nadprogram! Całkowita zmiana programu. Atrakcja!

TRIO ADOLFINI

Tańce i śpiewy w wykonaniu cudownych dzieci ADOLFINI
G. BAJGORD wirtuoz na organkach. DUO MILANOS numer salonowo-akrobat.

KINO „PAW" w Strzemieszycach

DZIŚ! DZIŚ!

Dziesięciu z Pawiaka

bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 r. osnuta na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu pułk. JANA JURA - GORZECHOWSKIEGO.
W rolach głównych: ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, ZOFJA BATYCKA, KAROLINA LUBIEŃSKA, JÓZEF WĘGRZYN.

Wobec niezmiernie wysokich kosztów dzierżawy tego filmu ceny biletów nieznacznie podwyższone. Balkon 1.50 zł., Sala I m. 1.25, II m. 1 zł. Bilety ulgowe nieważne. Początek seansów w dni powszednie od g. 5-ej, świąteczne — 3-ej.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy **MASY UPADŁOŚCI STANISŁAWA URBAŃCZYKA, HANDLUJĄCEGO POD FIRMĄ „STANISŁAW URBAŃCZYK" — CEGIELNIA ELEKTRYCZNA W ZAGÓRZU"**, działając zgodnie z art. 502 K. H. zawiadamia wszystkich wierzycieli masy, iż sprawdzanie wierzytelności **ODBĘDZIE SIĘ DNIA 14 STYCZNIA 1932 ROKU O GODZINIE 11 RANO W SĄDZIE OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.**

Na zebranie to stawić się powinni wszyscy zainteresowani osobiście lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności. Wierzyciele w tym terminie niestawający, mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
Stanisława Urbańczyka
Adwokat TADEUSZ KUCHTA
Sosnowiec, Teatralna 1.

„OLLA" PREZERWATYWY — Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

„OLLA" udowodniony preparat profilaktyczny, urzędowo wypróbowany.

Maszyny

do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami najtaniej można kupić na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i Singera bębenkową mało używaną. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

NOWY patefon do sprzedania. Małobądz, Głowackiego 6 u gospodarza.

SKLEP spożywczy sprzedam bardzo tanio zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6. Garkowa.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelaziwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

2 HARMONJE chromatyczne do sprzedania. Sosnowiec, Nowa 19 m. 8 (dawniej ambulatorjum kolejowe) Ferlak.

Zgubione dokumenty.

PĄCZEK ANNA zgubiła legitymację zasiłkową P. U. P. P. Zawiercie.

WERNER WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat Zawiercie, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

CUBER STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

PORADA KAROL zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

PASTERNAK LUCJAN zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

KOTEK MOSZEK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE.

MAJĄTEK, który został po zmarłych rodzicach Antonim i Józefie Surowiec w Sosnowcu przy ul. Florjańskiej nr. 24 dotychczas nie został sprzedany, jak krążą fałszywe pogłoski. Sukcesor Eug. Surowiec.

WZYWAM Stanisława Przewoźniaka, zam. w Czeladzi do uregulowania mi czynszu lokatornego 30 zł. Józef Czech.

Głuchota

szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki.

ZA DŁUGI żony Heleny z Lorków Kałowej nie odpowiadam. Kała Stefan, Maczki, domy kolejowe nr. 26.

ZA DŁUGI i weksle wystawione przez moją żonę Walerję z Książków, których nie wystawiałem nikomu i żadnych długów nie zaciągałem, nie odpowiadam i płacił nie będę. Dominik Zmarlak, Sosnowiec, Kamienna 8.

POSZUKUJĘ pożyczki 1.500 do 2.000 zł. na I hipotekę. Procent według umowy. Wiadomość w administracji.

KRAWCOWA wykonuje wszelkie roboty damskie po cenach przystępnych. Potrzebne uczennice do szycia i kroju. Wiadomość Dąbrowa Górn., Krótka 5. I p.

PRZYJMUJĘ wagi do reperacji wraz ze stemplowaniem. Skowronek, Zawale 36, Będzin.

PRACOWNIA gorsetów Stefanji Chorzelskiej poleca najnowsze fasony Paryskie pasów, biustonoszy i całości. Piłsudskiego 14.

Nowość

Wykonujemy wytworne zdjęcia na tle wspaniałego krajobrazu zimowego. Sanki, narty, łyżwy itp. są w Zakładzie. Ceny zniżone.

Foto-Lazar

Sosnowiec.

Kosmetyka

Specjalne zabiegi na tłustą cerę, leczenie: łojotek, wągry, trądzik. Masaże twarzy przeciw zmarszczkom, masaże głowy, pielęgnowanie suchej cery w gabinecie K. Kuzicrówny, Sosnowiec, Dęblińska 7.

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur, jest do odebrania za zwrotem kosztu utrzymania. Sosnowiec, ul. 3-go Maja nr. 29 koło nowej cerkwi. Józef Grzyb.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

ZGUBIONO numer przedni rejestracyjny samochodu L. B. 74414, takowy się unieważnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.